KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 12-go Lipca 1867 roku. | № 154. | Lat 46. | 30-go Czerwca / 12-go Lipca 1867 roku.

Piątek. | Rano ciepła st 10, w połu: c. st: 15 Wysok: wody st: 5 c. 7. (Ubywa) | Wschód Słońca g. 3 m. 54 Zachód „ „ 8 „ 16 | Jutro, Śtej Małgorzaty Panny.

— Pojutrze, w Kościele Śgo Ducha, przy rogu ulic Długiej i Freta, obchodzoną będzie oktawa odpustowa Opatrzności BOSKIEJ.

— W Rozkazie do wojsk Warszawskiego Okręgu Wojskowego, z dnia 28go Czerwca (v. s.), czytamy: „Przybyłemu w dniu dzisiejszym do m. Warszawy, naznaczonemu przez Najwyższy Rozkaz z 24 Czerwca, na mego pomocnika, jako Głównodowodzącego, Jenerał-Adjutantowi, Baronowi Ramzay, proponuję objąć obowiązki. (Dz: War:).

— *Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego* oznajmia niniejszem, iż Jaśnie Wielmożny Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego, przyjmować będzie osoby zanoszące doń podania, w *Poniedziałki* po południu, od godziny 1ej do 2ej. (Dz. W.)

— *Zarządzający Warszawską Szkołą Weterynaryjną*, podaje do wiadomości powszechnej, że przez czas trwania wakacji, zooklinika ambulatoryjna, również jak przyjmowanie i wydawanie zwierząt z miejscowego lazaretu weterynaryjnego, odbywać się będzie codziennie, od godziny 9 do 10ej z rana. Z początkiem zaś roku szkolnego i otwarciem wykładów,—o czem w swoim czasie obwieszczenie w pismach publicznych podane będzie, wyżej wymienione czynności kliniczne, załatwiane będą codziennie w godzinach od 10ej do 12-tej z rana, z wyjątkiem dni Niedzielnych i świąt Uroczystych, w których czynności te, tak jak w czasie wakacji w porze od godziny 9ej do 10ej z rana, odbywać się będą. (Dz. Warsz.)

— *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej* — Zawiadamia, że dla dogodności osób, przez czas sezonu letnich kąpieli w Ciechocinku bawiących, dozwolonem zostało załatwienie prywatnej korrespondencji drogą depesz telegraficznych z Ciechocinka do wszystkich stacji obu Dróg Żelaznych. (D. W.)

— Przyjechał do Warszawy: Jenerał-Major Świty J. C. M. Xiążę *Witgenstein*, z Kutna; — wyjechali: Jenerał-Lejtnant *Krywcow*, za granicę; Rz: Radca Stanu *Hilferding*, do Petersburga.

— Wczoraj w Akademji Duchownej, odbyła się publiczna konferencja pod przewodnictwem prezydującego w Zwierzchności Akademickiej JW. Prałata *Zwolińskiego*. Po stosownem przemówieniu do Alumnów JX. Rektora Akademji Kossowskiego, JX. Englisz, Professor teologji moralnej, odczytał rozprawę. Następnie po przyjęciu od Alumnów, kończących Akademję, *professio fidei*, ogłoszonemi zostały nazwiska tychże, którzy ze stopniem Kandydata Śtej Teologji Akademję opuszczają. Nazwiska te są: z Archi-Dyecezji Warszawskiej, *Krzypkowski* Paweł; z Dyecezji Kieleckiej, *Kaun* Walenty, *Czerwiński* Teodor; z Dyecezji Kaliskiej, *Kozłowski* Józef; z Dyecezji Płockiej, *Dmochowski* Juljan, *Chądzyński* Karol; z Dyecezji Sandomierskiej, *Kijanka* Józef, *Knothe* Apolinary, *Barczyński* Józef; nadto: *Majewski* Adolf i *Sadowski* Adam.

— Wczoraj Wydział Filologiczno-Historyczny Szkoły Głównej Warszawskiej, przyznał pierwszy od założenia Szkoły Głównej Doktorat Filozofji, a to Panu Karolowi *Estrejcherowi*, po obronieniu rozprawy, p. t. „Günter Zejner i Świętopełk Fiol.“ P. Estrejcher, Krakowianin, były Student Uniwersytetu Jagiellońskiego, obecnie Podbibljotekarz Bibljoteki Głównej i Adjunkt do wykładu Bibljografji w naszej Szkole, z prawdziwą przyjemnością słuchaczów, odpierał zarzuty mu czynione. Celem rozprawki P. Estrejchera było dowieść, że edycja dzieła Kardynała Turrecrematy, czy Torquemady, Biskupa Sabińskiego, wyszła z napisem miejsca wydania „Cracis,“ jest edycją w Polsce i to w Krakowie wydaną, że data wydania, nie jest rokiem 1465, jak mylnie dotąd twierdzono, lecz o dziesiątek lat późniejszą, i że drukarzem tego dzieła nie jest Günter Zejner, ale inny niewiadomy drukarz. Co zaś do Świętopełka Fiola, drukarza Krakowskiego, który dzieło Sławiańskie „Kirylicę“ drukował, to P. E. dowodzi, że on był Polakiem, a nie Niemcem, jak sądzili dotąd z powodu złego czytania napisów Małoruskich na tytule dzieł przez Fiola drukowanych. Oponentami P. Estrejchera, wyznaczonymi przez Wydział, byli Professorowie: Lewestam i Tyszyński, których zarzuty bez trudności zwycięzko odpierał Szanowny Doktorant, pokazując swoją erudycję i pracowitość, a przytem tak jasno i pięknie swoje zapatrywanie się na przedmiot wyłożył, iż każdego słuchacza mógł zapoznać dokładnie z treścią swojej broszurki i swojem w tym względzie przekonaniem. Pr. Lewestam po zrobieniu zarzutu przeciwko metodzie rozprawy, głównie walczył z twierdzeniem autora, że dzieło Turrecrematy, wydane było w Polsce. P. Tyszyński postawił najpierw zarzut przeciwko jednej z *tez* czyli *twierdzeń* Doktoranta, ze Gutenberg nie jest wynalazcą druku, i przeciw temu samemu zdaniu, wyrażonemu w rozprawce, gdzie P. E. zdaje się przechylać do zdania tych co uważają wynalazcę druku Holendra nazwiskiem Coster. Dalej P. Tyszyński zgadzając się co do miejsca wydania Turrecrematy, nie przystaje na rok 1474, jako datę wydania tego dzieła; w końcu tej nader zajmującej dysertacji, przyjął w niej udział Professor filologji Sławiańskiej, P. Papłoński, w celu porozumienia się z autorem rozprawy o dwóch Krakowskich drukarzach, co do poprawnego odczytania napisu Małoruskiego na dziełach przez Fiola drukowanych. Po skończonej dyskussji, skoro Dziekan Wydziału Filologiczno-Historycznego, ucze-

ny Dr Kowalewski ogłosił P. Estrejchera jednogłośnie przez Wydział uznanym Doktorem, wszyscy obecni powitali nowego Doktora przeciągłym a serdecznym oklaskiem, który okazywał uznanie ze strony Publiczności, pomiędzy którą znajdowało się grono Warszawskich literatów.

— Akt uroczysty rozdania nagród i patentów uczniom i uczennicom Instytutu Muzycznego, odbędzie się w przyszłym tygodniu. Przed aktem, będzie miał miejsce popis publiczny, na którym dadzą się słyszeć kolejno lub zbiorowo, ci którzy na odbytych konkursach odnieśli nagrody. Dochód z tego popisu, przeznaczają *laureaci* na rzecz niezamożnych swych kolegów i koleżanek, w nadziei, że Szanowna Publiczność, która tyle dowodów zachęty dać raczyła, w czasie konkursów młodzieży, występującej przed sąd opinji, nie odmówi zapewne swego poparcia, w zamiarze dobroczynnym, w jakim ten popis się urządza. Szczegóły program obejmie; cena biletów ustanowiona jest nader umiarkowaną. — Popis naznaczony jest na przyszłą Środę, dnia 17 b. m., o godzinie 8ej wieczorem.

— Dnia 21 Kwietnia, zmarł w 76 roku życia, w dobrach swoich dziedzicznych, w Gub: Wołyńskiej, ś. p. Adolf Rakowski.

— Od dni kilku gości w Warszawie jeden z Redaktorów dziennika Petersburgskiego, p. t. „Wiest", Pan *Jomatow*.

— Przyjechał w tych dniach do Warszawy P. Max: *Reichmann*, pjanista komik, znany już w naszem mieście z cyrku Rappo, w którym występwał. Pan Rejchmann, wraca z Rygi, gdzie wraz z pomienionym Cyrkiem gościł.

— Jutro, w dramacie: „Młodość Muszkieterów", rolę Richeliego, po P. Królikowskim, który jest chory, przedstawi P. Chęciński.

— W Gimnazjum Lubelskiem, męzkiem, otrzymali patenta z klassy siódmej, następujący uczniowie: Orłowski Jerzy (z medalem złotym), Szymański Adolf (z medalem srebrnym), Badurski Franciszek, Brogowski Antoni, Chojecki Mieczysław, Cieświcki Wiktor, Czapuczyński Karol, Jezierski Franciszek, Karwowski Władysław, Kraczkiewicz Zdzisław, Krotke Józef, Krzyżanowski Ludwik, Leszczyński Antoni Machnicki Kazimierz, Malinowski Alfons, Małachowski Stefan, Surzycki Jan, Świdziński Henryk, Zagórski Karol, Zajączkowski Jan. Wszystkich uczniów było 49, otrzymało patenta 20.

— Piszą z Lublina: Pierwsze przedstawienie opery Souppego, pod tyt: „Dziesięć cór na wydaniu", dane przez towarzystwo artystów Lwowskich, pod dyrekcją Adama Miłaszewskiego, kompletnie zadowoliło słuchaczów. Porządek pod każdym względem, jaki od razu spostrzegać się daje na scenie, sumienna reżyserja i dobór indywiduów składających personaż tej opery, przynosi prawdziwy zaszczyt dyrektorowi. Chóry strojne, głosy solowe miłe, dźwięczne, znalezienie się na scenie szlachetne, oto co cechuje Niedzielne przedstawienie. Arja w języku Węgierskim i Angielskim odśpiewana przez Pannę Kwiecińską i walc „Il baccio", przez Pannę Kugler, dają nam pewność, że te dwie śpiewaczki, silną są podporą wokalnej części składu towarzystwa tego. Panna Popiel miłym głosikiem wynuciła śpiewkę Czeską, ale tego śpiewem nazwać jeszcze nie możemy. Pan Nowakowski wyborny komik, akcją doskonałą podtrzymał całą swą partją, tenorowi P. Wojnowskiego przysłuchamy się w dalszych wystąpieniach. Orkiestra z przyjemnością była słuchana, exekucja całej partytury była czysta, równa i dokładnie cieniowana, szkoda tylko, że dla pełności nie dokompletowana dętemi instrumentami, mianowicie drugą waltornią, trąbą i fagotem, o które tu u nas nie trudno. W każdym razie dziękujemy P. Miłaszewskiemu, za podjęty trud i pracę dla naszego uprzyjemnienia, i spodziewamy się, że przy takich zasobach odpowiednich, usłyszymy i coś poważniejszego. Po skończonem przedstawieniu, publiczność przywołała P. Miłaszewskiego i hucznemi obsypała go oklaskami.

— Dowiadujemy się, iż orkiestra PP. *Faust* i *Orzechowskiego*, w Dolinie Szwajcarskiej słyszeć się dająca, z powodu, iż członkowie tejże orkiestry, zostający pod przewodnictwem Pana Faust, wracać muszą do Wrocławia, gdyż tylko przebywali tu za urlopami, jako należący do kapeli prywatnej, grywać już w Dolinie zaprzestanie; artyści zaś zostający pod dyrekcją Pana Orzechowskiego, oddzielnie podobno grywać będą w jednym z ogrodów publicznych miasta naszego.

— Widowiska Francuzkich śpiewaków w „Alkazarze", codziennie stale są dawane, mimo nawet wielkiej niepogody, i zawsze znajdują chętnych słuchaczów. Onegdaj np. zebrało się ich mniej niż zwykle, ale zawsze widowisko miało miejsce.

— Miasto Tuszyn, w którem, jak to donieśliśmy przed paru dniami, urządzoną została Apteka, przez Magistra Farmacji, Pana *Tegazzo*, nie ma lekarza. Dla tego pożądanem byłoby, aby który z młodych mianowicie medyków, przez Szkołę Główną wykwalifikowanych, zamieszkał takowe, a na praktyce mu nie zbędzie.

— Skład materjałów aptecznych P. *Gradomskiego*, mieszczący się dotąd w domu Łaszczyńskich, przy ulicy Długiej (dziś P. Koelichena), który to dom niedawno dotknięty został pożarem, przeniesiony zostaje z tego powodu do domu P. Blocha na tejże ulicy położonego, a to w miejsce, gdzie dotąd był handel win i korzeni P. Surdykowskiego (niegdyś Hempla).

— W tych dniach rozkwitnie w szklarniach Botanicznych ogrodu, jedna z najpiękniejszych storczykowych roślin, *Lelia Purpurata*, kwiat jej biały z czerwonym środkiem, jest nader wspaniały. Radzimy więc lubownikom kwiatów zajrzyć do ogrodu Botanicznego i jego cieplarni, gdzie przyznać trzeba, nieustająca jest Wystawa rzadkich i pięknych roślin, dzięki umiejętności i staranności teraźniejszego zarządu.

— Od przyszłego kwartału Handel win i korzeni Pana *Hummla*, dotąd przy ulicy Czystej istniejący, przenosi się do domu zwanego Petyskusa, w tem miejscu, gdzie dziś znajduje się restauracja Pani Zakrzewskiej, i urządzonym zostanie na większą skalę.

— W Dzienniku „L'Europe Artiste" piszą: „Na Wystawie Powszechnej w Oddziale Russkim zauważaliśmy fortepjan z fabryki Warszawskiej PP. *Krall*

i *Seidler* pochodzący, na którym grali artyści i który otrzymał uznanie znawców za piękny i silny głos; nie dziwiłoby to nas gdyby PP. Krall i Seidler otrzymali nagrodę przyznaną im przez Sędziów Wystawy, bo ten fortepjan zasługuje na aprobację oceniających.“ Są to wyrazy dziennika Paryzkiego dosłowne.

— W zakładzie fotograficznym P. Kloch i Dutkiewicza, wykonanym został portret Panny *Grätz*, utalentowanej artystki opery Warszawskiej.

—Z dniem jutrzejszym, w ogrodzie zwanym *Eldorado*, przy ulicy Długiej, rozpoczynają się *Przedstawienia*: P. *Gooz* i Pana *Salomon*, sławnego Komika z Grand Café Parisien, i Towarzystwa Śpiewaków Francuzkich. Początek o godzinie w pół do 8mej, a orkiestra o godzinie w pół do 7mej. (10,080.)

— U Fryzjera *Kocha*, przy ulicy Nowo Senatorskiej, według wystawionego tamże napisu, są do sprzedania *Rękawiczki do kąpieli*. Z postępem, Warszawianie, do tego stopnia skromności dojdą, że w butach kąpać się będą.

— Biuro Komissarza Administracyjnego Cyrkułu 4, 5go i 6go, przeniesione zostało do domu Nro 2381*a*, położonego przy ulicy Karmelickiej.

— Fortunat *Bieganski*, Obrońca przy Senacie, a zarazem przy Konsystorzach: tak Katolickim, jakoteż Ewangelickich, przeniósł się na mieszkanie z dniem 8 b. m., do domu N° 536, przy ulicy Kapitulnej. (10,104.)

— Wczoraj przeniesiono zakład dentystyczny Pana Justusa Harland, pod numer 1341, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, to jest wprost nowo-urządzanej ulicy.

— Podpisany, otwierając z dniem 15tym b. m. zakład fotograficzny w tem samem miejscu, gdzie przedtem istniał zakład Pana Karola Beyera, na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Nr 391 (32), na dole, (wchod od placu przed Kościołem), ma honor zawiadomić o tem Publiczność, uprzedzając, iż wykonywać będzie, począwszy od powyższego terminu, w tymże zakładzie, wszelkie prace fotograficzne, z zastosowaniem ostatnich postępów i ulepszeń, jakie sztuka w nieustającym swoim rozwoju na polu tem uczyniła.

Jan-Kanty *Wołowski.*

— Jutro, znana wielu stołownikom, z dostania niedrogo wydawanych obiadów i śniadań, Pani Klicka, po niejakiej przerwie, otwiera na nowo traktjernię, a to przy ulicy Piwnej, pod Nr 115 na dole, trzecia sień od Krakow.-Przedmieścia, po lewej stronie.

— Zgubione wczoraj przed sklepem Win, przy ulicy Wierzbowej, *Okulary*, odebrać można za udowodnieniem, w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.

— Jeden z podupadłych Artystów, złożył w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, *Lunetę*, bardzo dokładną, w celu spieniężenia jej. Pan X. daje rs: 3. Kto da więcej?

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od P. S. rs. 1 dla Wilhelminy *Marx*, przy ulicy Muranów pod Nrem 2202.

Wiadomości Zagraniczne.

MEXYK. — Wychodzący w Queretaro dziennik „Esperanza“ podaje już szczegóły zgonu Maxymiljana. Sąd wojenny zebrał się na tajne posiedzenie dnia 11go Czerwca, pod prezydencją Jenerała Corona. Do składu sądu należeli Jenerałowie: Escobedo, Ruiz, Martinez, Megrete i dwaj Pułkownicy. Trzej oskarżeni, Cesarz Maxymiljan, Mejia i Miramon, zostali przyprowadzeni przed trybunał. Maxymiljan nie przyjął żadnego obrońcy, a Mejia i Miramon wybrali sobie jednego. Nie mogliśmy, pisze pomieniony dziennik, uzyskać żadnych szczegółów o posiedzeniu, które trwało małą godzinę. Wyrok skazujący, który wyprawiono do zatwierdzenia tegoż samego dnia, wrócił dopiero 18go. Zapewniają, że Prezydent skłonny był do złagodzenia go, ale nasz Poseł w Washingtonie, Romero, przeważył swojem zdaniem i przeprowadził rozkaz kary śmierci, jakkolwiek powoływano się na słabą większość głosów, którą kara ta wyrzeczoną została. Jenerał Corona otrzymawszy ów dokument, zawiadomił o nim trzech więźniów. Nie zdziwili się oni wcale, gdyż nie można było długo taić losu, jaki spotkał resztę towarzyszów. Maxymiljan ograniczył się tylko na żądaniu, iżby ich zostawiono razem do ostatniej chwili, na co przyzwolono. Przeprowadzeni zatem zostali do dawnego klasztoru, użytego przez Francuzów na szpital i urządzono ołtarz w więzieniu. Straże otrzymały rozkaz nie wpuszczać nikogo bez upoważnienia Kapitana Gonzales. Zresztą nie dopuszczono nikogo, oprócz Xiędza Fischera, Kapelana i spowiednika Maxymiljana. Nieco później nadszedł i Biskup z Queretaro dla ofiarowania swych usług duchownych, które więźniowie po krótkiej naradzie między sobą, przyjęli. Noc przeszła na cichej rozmowie, przyczem spowiadali się. Miramon cierpiał wiele z powodu rany w oku, Mejia zasnął głęboko, a Maxymiljan zażądał papieru i atramentu. Upłynął pewien czas nim takowy przyniesiono. Napisał dwa listy; jeden po Niemiecku do swej Matki, Arcy-Xiężnej Zofji, drugi do żony. Oba oddał Biskupowi z prośbą, aby je przesłał podług adresu. Dołączył do tego promień włosów, który mu ucięła żona nadzorcy więziennego. Około godz. 4ej Maxymiljan zażądał wysłuchać Mszy Św., którą Biskup odprawił. Obudzono Mejia, i wszyscy trzej przyjęli Kommunję Św. Zdaje się, że po Mszy, Cesarz długi czas klęczał na twardym kamieniu, wsparłszy czoło i oczy na ręku. Nie wiadomo czy modlił się, czy płakał. Miramon był blady i smutny, Mejia zaś rozradowany. Nie należy zapominać, iż był Indjaninem, i że sławą dlań było umierać, jak mówił, razem z swym Władcą. Z uderzeniem godziny 7ej, usłyszano muzykę processji i Gonzalez wszedł do kaplicy z przepaskami. Miramon pozwolił sobie zawiązać oczy, nie zrobiwszy najmniejszego poruszenia. Mejia wzbraniał się, lecz Biskup rzekł doń kilka słów, i zezwolił, Cesarz tylko oświadczył, że nie ścierpi tego. Gonzalez wahał się chwilę, później jednak skłonił się i stanął na czele eskorty. Pochód ruszył z miejsca. Drogę osłaniał szwadron ułanów; następnie szła muzyka, grając marsz żałobny. Bataljon piechoty, z bronią na ramieniu, tworzył szpaler. Kiedy orszak doszedł do Wielkiej bramy szpitala, Mejia rzekł głośno: „N. Panie, daj nam raz ostatni przykład swej szlachetnej odwagi; idziemy w ślady W. C. Mości.“ Tu do pochodu przyłączyli się Xięża Franciszkanie i dwaj z klasztoru Santa Cruz, oraz Indjanie, niosący trumny. Za dojściem do wzgórza, na drodze, wiodącej do cmentarza,

Maxymiljan spojrzał na wschodzące słońce, wydobył zegarek i nacisnął sprężynę zakrywającą drobny portret Cesarzowej Charlotty. Przycisnął takowy do ust, a oddając następnie Xdzu Fischer rzekł: „Zawieź tę pamiątkę mej najukochańszej małżonce w Europie, a jeśli kiedy zrozumieć będzie mogła, to powiedz jej, że moje oczy zamykają się z jej obrazem, który poniosę *tam* z sobą.“ Miejsce wykonania wyroku wybrano w pobliżu grubego muru cmentarnego. Cesarzowi pozwolono pożegnać się z towarzyszami, a Biskup, zbliżywszy się doń rzekł: „N. Panie, udziel całemu Mexykowi w mej osobie pocałunek pojednania; przebacz wszystko w ostatniej chwili!“ Cesarz widocznie wzruszony, pozwolił się uścisnąć i milczał. Później zaś odezwał się silnym głosem: „Powiedz Lopezowi, iż mu przebaczam jego zdradę; powiedz całemu Mexykowi, że mu przebaczam jego występek.“ W końcu uścisnął rękę Xiędza Fischera, który padł mu do nóg, a wydobywszy się z objęć jego, rzekł ironicznie z smutnym uśmiechem do oficera dowodzącego egzekucją: „A la disposicion de usted.“ Wkrótce na znak dany szablą, rozległy się wystrzały z karabinów, prawie do piersi przyłożonych, i wyrok został wykonany. Zwłoki włożono w trumny i pochowano na cmentarzu, a Biskup udzielił absolucję.

(Nordd. Allg. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Dnia 9go b. m. w Izbie Wyższej, Hr. Derby, interpellowany przez Lorda Stratford, oznajmił, iż Poseł Francuzki w Mexyku, potwierdził wiadomość o rozstrzelaniu Cesarza Maxymiljana i wzbronieniu przez Juareza wydania zwłok tego Monarchy. Poseł ten wynurza także obawę, iżby nie był zatrzymany jako zakładnik za wydanie Jenerała Almonte, jakkolwiek dotychczas nie niepokojono go wcale. — Derby energicznie potępiał zamordowanie Cesarza, pozostawił jednak Izbie formalne wynurzenie swych uczuć. Lord Stratford oświadczył, iż zaproponuje rezolucję w tym przedmiocie. — Król Würtembergski przybył do Paryża 8go wieczór, a 9go przyjmowany był przez Cesarza. — Dnia 9go o godzinie 11¾ w nocy, przybyła tam także Królowa Pruska i zajęła mieszkanie w Ambasadzie Pruskiej. Przyjęcie urzędowe miejsca nie miało. — „Monitor“ donosi, iż Jenerał Lopez, z powodu niegodnego postępowania wykreślony został z listy Legji honorowej. — W Ciele Prawodawczem Francuzkiem, dnia 9go b. m., Thiers, Cassagnac i Jules Favres, zabierali głos o Mexyku. Ostatni miał nader silną mowę i rzekł: „Cesarz Maxymiljan pokładając dobrą wiarę w obietnice Francuzkie, udał się do Mexyku; powinien był więc zostawać pod opieką armji Francuzkiej; krew jego spadnie na Francję.“ Minister Rouher energicznie protestował przeciw temu twierdzeniu, oświadczając, że Rząd Francuzki wzywał ze dwadzieścia razy Cesarza Maxymiljana, aby wracał z wojskami Francuzkiemi. — Król Szwedzki przybył do Berlina 10go b. m. rano, wyjechał zaś do Paryża tegoż dnia wieczór. — „Dresd. Journal“ pisze, iż wstrzymano roboty około ocalenia zasypanych górników, gdyż przekonano się, że szachta zasypaną jest na 360 łokci od dołu. Przed otwarciem szachtu nie można myśleć o wydobyciu zwłok ludzi zasypanych.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 11go Lipca. — Reskryptem Cesarskim Hr: Crenneville został uwolniony od obowiązków Pierwszego Jenerał-Adjutanta, a mianowany Naczelnym Szambelanem.

Paryż, 11go Lipca. — „Monitor“ armji donosi, że Cesarz na wniosek Niel'a, zatwierdził przywrócenie przy każdym pułku piechoty dwóch kompanji, rozpuszczonych w 1865 r. — Listy z Madrytu do dziennika „Liberté“ donoszą, że wykryto spisek przeciw Królowej, i aresztowano do 9 b. m., około 2,000 osób.

F r a s z k i.

— „Nieuwierzysz kochany mężu, jak nadzwyczajnie lubię zapach róży. Bukiety z róż muszę mieć codzień świeże, różanemi listkami przekładam bieliznę, pomadkę do ust mam różaną, myję się wodą różaną.“ „Tylko tak często niepłucz gardła likierem różanym.“ przerwał mąż.

— Pewien bardzo roztargniony Jegomość, szedł z pieskiem przez ogród, w tem psina chwycił jakąś Damę za suknię, rozgniewany Pan, uderzył Damę szpicrutą, a całując psa w łapę, rzekł z najwyszukańszą grzecznością: „Przepraszam Panią za mojego pieska.“

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: *Okrężne.* — *Listy miłosne Larkinsa.*

TEATR WIELKI

Jutro: *Młodość Muszkieterów.*

— **WYSTAWA FANTÓW** Loterji War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 12 Lipca 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Rubie i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 90.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 45				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	75	79	25
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	71	25	71	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	59	—	58	50
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	115	75	115	—
„ „ „ z r. 1866,	108	33	107	67
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	56	83	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	86	—	85	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	84	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. 22²/₉
Od Listów likwidacyjnych k. 46²/₃

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 11 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 70 do rs. 9 k. 50 żyta od rs. 6 kop. 15 do rs. 6 k. 45; owsa od rs. 2 kop. 55 do rs: 3 kop. — gryki od rs. 4 kop. 50 do rs. 4 k. 56; kartofli od rs 2 k. 85 do rs. 3 k. —

Okowity płacono dnia 10go Lipca, za wiadro od rs: 4 k: 37, do rs 4 k. 42; za garniec od rs. 1 k: 42 do rs: 1 k: 44.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 154.

Piątek. — Dnia 30 Czerwca (12-go Lipca). — Rok 1867.

DONIESIENIA.

— *Magistrat miasta Warszawy.* — W zastosowaniu się do przepisów Lombardowych podaje do wiadomości publicznej, a mianowicie Osób interessowanych, że Licytacja na fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki, suknie, bielizna i wszelkiego rodzaju kosztowności, których Właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili lub zaprolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 4 (16) Września 1867 r., i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni Świąteczne i Niedzielne, od godziny 9tej z rana do 1szej w południe, w lokalu Lombardowym, pomieszczonym w Głównym Korpusie Pałacu Namiestnikowskiego, odbywać się będzie. Życzący więc nabyć sobie rzeczone przedmioty, zechcą się znajdować w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, a zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić. Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych, najdalej do dnia 8 (20) Lipca 1867 roku wszelkich zaś innych, do dnia 18 (30) Sierpnia t. r., oznaczonym został. Dla tego interesowani, a mianowicie właściciele takowych fantów przed upływem powyższego terminu do Kassy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani. Wszyscy którzy nie wykupiwszy dotąd fantów swoich w czasie właściwym mimo niniejszego ogłoszenia na własny interes tyle staną się obojętnemi, iż nie będą korzystać z czasu wyżej oznaczonego do wykupienia lub prolongowania zastawionych fantów, a mianowicie którzy takowego wykupienia, przed dniem 8 (20) Lipca 1867 r., co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 18 (30) Sierpnia t. r. co do innych nie dopełnią, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty srebrne i złote, nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu Art: 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r., o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz Art: 29 zaprowadzającego w tym celu probiernią przy Mennicy Warszawskiej, tejże Mennicy do stopienia, a zarazem w zamian na gotowiznę po cenach właściwych odstąpione, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną. Ażeby się nikt z osób interesowanych niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu wymawiać nie mógł, takowe przez pisma czasowe, jako to: Dziennik Warszawski, Gazety Polską, Warszawską i Policyjną, i Kurjery Warszawski i Codzienny, niemniej przez przylepienie drukowanych exemplarzy onego, w miejscach publicznych, do wiadomości powszechnej podaje. — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jeneral-Major, *Witkowski.* — Naczelnik Kancellarji, *Luceński.* (D. W.)

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY.

Podaje do wiadomości powszechnej, iż w dniu 3 (15) Lipca r. b. o godzinie 12-ej w południe, w sali Posiedzeń biura Magistratu, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje 1) na opalanie kotłów w dwóch szlachtuzach w Warszawie i jednym na Pradze, w ciągu półtora roku, t. j. od dnia 1 (13) Lipca r. b. do dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. od wynagrodzenia na rs. 6081 wyraźnie na rubli srebrem sześć tysięcy ośmdziesiąt jeden rocznie ustanowionego w warunkach zamieszczonego; — 2) dostawę nowych i konserwację w użyciu będących utensyljów w powyżej pomienionych szlachtuzach, także w ciągu półtora roku, t. j. od dnia 1 (13) Lipca r. b. do dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. potrzebnych, od wynagrodzenia na rs. 1353 kop. 81½ wyraźnie na rubli srebrem tysiąc trzysta pięćdziesiąt trzy kopiejek ośmdziesiąt jeden i pół rocznie ustanowionej w warunkach zamieszczonego i do niniejszej licytacji podanego.

Mający przeto zamiar ubiegania się o które z takowych przedsiębierstw, mogą złożyć w czasie i miejscu wyż oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą, jaki odstępują procent od summ do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum do licytacji ad 1) rs. 608, ad 2) rs. 135 i na koszta ogłoszenia rs. 6, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa dnia 10 (22) Czerwca 1867 roku.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major
z upoważnienia Sliżewski.
za Naczelnika Kancellarji Baudouin. (D. W.)

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się (wypisać z ogłoszenia którego z tych przedsiębierstw podejmuje się, z szczegółowem wymienieniem terminu i summy wynagrodzenia rocznego) i odstępuję od takowej procentów NN (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. NN i na koszta ogłoszenia rs. 6 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N, pisałem dnia . . mca . . . . . roku. . . .

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

RZĄD
GUBERNJALNY WARSZAWSKI.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 7 (19) Lipca r. b., o godzinie 12 w południe, w sali licytacyjnej Rządu Gubernialnego Warszawskiego, odbędzie się głośna in plus licytacja, na jednoroczne od dnia 1go Lipca r. b. wydzierżawienie Dóbr Skuły, w Powiecie Grodziskim położonych, poczynając od zniżonej ceny rs: 825 kop: 75, i pod warunkami: złożenia świadectwa kwalifikacyjnego do dzierżawy Dóbr Rządowych wymaganego, vadjum wyrównywającego półrocznej cenie dzierżawnej i opłacenia Skarbowi oprócz postąpionej summy dzirrżawnej i podatków rs: 270 rocznie na utrzymanie miejscowego Proboszcza. O innych warunkach dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Rządu Gubernjalnego, w godzinach służbowych. — Assesor *J. Doboszyński.* — Referent, *Bojarski.* (D. W.)

RZĄD GUBERNJALNY
WARSZAWSKI.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 3 (15) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, w biurze Rządu Gubernjalnego Warszawskiego przy ulicy Miodowej, odbywać się będzie in plus licytacja, na trzechletnie pro 1867 — 1870, poczynając od 20 Maja (1 Czerwca) 1867 r. wydzierżawienie propinacji w dobrach Marymont Ekonomji Warszawa, mianowicie w karczmie Czerwonej w Marymoncie, w Burakowie w Wawrzyszewie, w oberży w Bielanach i w karczmie Szypak, albo Gęsia zwanej, tudzież gruntów pod łaźnią w Bielanach, a to od summy rs. 2501, jako jednorocznej ceny dzierżawnej.

Każdy zatem mający zamiar ubiegania się o tę dzierżawę, winien się zgłosić w terminie i miejscu wyżej oznaczonym, zaopatrzywszy się w świadectwo kwalifikacyjne i wadjum wyrównywające 1/4 części summy od której licytacja odbywać się będzie.

O stanie zaś budowli i wydzierżawiających się użytków, pretendenci przekonać się winni na gruncie, a o innych warunkach poinformować się mogą w biurze Rządu Gubernjalnego, mianowicie w Wydziale Dóbr Rządowych.

w Warszawie dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1867 roku.
Asessor Doboszyński. (D. W.)

RADA OPIEKUŃCZA
ZAKŁADÓW DOBROCZYNNYCH
Powiatu Pułtuskiego w Pułtusku.

Z powodu niedoszłej do skutku licytacji dla braku konkurentów, powtórnie oznajmia, iż w dniu 19 (31) Lipca r. 1867, o godzinie 10-ej przed południem, w Kancellarji Szpitala S-go Wincentego w Pułtusku, odbywać się będzie głośna in plus licytacja wydzierżawić się mającego na lat 12, to jest od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1867 r. do dnia tegoż 1879 r., Folwarku Płocochowo w Gminie Kleszewo Powiecie Pułtuskim Gubernji Łomżyńskiej położonego, a do Szpitala wyżej wyrażonego należącego, od ceny rocznej dzierżawy na summę rs. 915 ustanowionej.

Warunki podług których licytacja ta odbędzie się, mogą być każdego dnia wyjąwszy świąt, w czasie od godziny 10-ej z rana do 3-ej po południu, przez interessantów przejrzane w Kancellarji Szpitala na wstępie wzmiankowanego.

Pułtusk dnia 10 (22) Czerwca 1867 roku.

Opiekun Prezydujący, w z. J. Pawłowski. (D. W.)

W Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr 549, o godzinie 10 z rana, sprzedane będą przez publiczną licytację:

1) W dniu 5 (17) Lipca 1867 roku, **Nieruchomość**, w Warszawie pod Nr 1113a, przy ulicy Grzybowskiej położona, składająca się z domu drewnianego, parterowego, z dwoma facjatami, kuźni murowanej, blachą krytej, zabudowania drewnianego blachą krytego, z dwiema facjatami, oraz innych zabudowań gospodarskich, mająca rozległości łokci kwadratowych przeszło 3100. Licytacja rozpocznie się od summy rs: 4608, jako $^2/_3$ części szacunku taxą biegłych wynalezionego. Vadjum wynosi rs: 2000.

2) W dniu 6 (18) Lipca 1867 r., Dobra Ziemskie **Kamień**, z attynencją Budy Radycze, składające się z folwarku Kamień, wsi Kamień i z folwarku pomocniczego Budy Radycze, w gminie Kamień, parafji miasta Gombina, Okręgu i Powiecie Gostyńskim, Gubernji Warszawskiej położone, mające ogólnej rozległości około dies: 1000 (włók 68) miary nowo-polskiej, między któremi lasu brzozowego, porządkowego około dies: 6, sażeni 359, dębów około sztuk 600; grunta włościan z ogrodami i siedliskami, oraz nieużytkami wynoszą około dies: 327, sażeni 1489. Licytacja rozpocznie się od summy rs: 29,274 kop: 12, jako $^2/_3$ części szacunku, taxą biegłych wykrytego. Vadjum wynosi rub: sr: 3000.

3) W dniu 7 (19) Lipca t. r., Dobra Ziemskie **Wólka Kozłowska**, z wsiami Kozły i Rysie z przyległościami i przynależytościami w parafji Postoliska, gminie Klembów, w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim, Gubernji Warszawskiej położone, mające ogólnej rozległości około dies: 750, (włók 60), z których jest odseparowane dla włościan około dies. 225 (włók 15. Lasu młodocianego jest dies. 30 (włók 2) zarośli dies: 75 (włók 5). Licytacja rozpocznie się od summy rs: 18,062 kop. 87, jako $^2/_3$ części szacunku, taxą biegłych wykrytego. Vadium wynosi rs. 3000. Bliższe wiadomości co do powyższych sprzedaży powziąć można w Kancellarji Trybunału w Warszawie, lub też u podpisanego sprzedaż tę popierającego Patrona, przy ulicy Sto-Jerskiej, pod Nr 1779, w domu SSrów Bein zamieszkałego. — W Warszawie, dnia 8 Lipca 1867 r. — **Stanisław Rotwand**, Patron. (D. W.)

CZERWONE ZNAKI, 1 Ner 21 na drzwiach.

GARDEROBA MĘZKA.

Mexykanki, Pantalony, Kamizelki, Paletoty, Raglany, Haweloki, Marynarki, Burki Słatwuckie, oraz **UBRANIA wieczorowe wizytowe**, w trzech fasonach. Ceny niższe jak zwykle; należąc bowiem do zgromadzenia **kupców**, mam prawo sprowadzać materjały en gros, **wprost z fabryk** zagranicznych i krajowych. — A. WINNICKI, przy ulicy Długiej wprost Hotelu Drezdeńskiego. (19,219).

CZERWONE ZNAKI, 1 Ner 21 na drzwiach.

Biuro Informacyjno-Nauczycielskie,
Marji Dahlen,

istniejące dotąd przy Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Wgo Dobrycza, przeniesione zostało na róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Bednarskiej, Nr 2674, 1sze piętro. Ma obecnie do umieszczenia Paryżankę, znającą dobrze język Angielski; Nauczycielkę Polkę, posiadającą gruntownie języki: Francuzki, Niemiecki, muzykę i śpiew, oraz Nauczycielki, Nauczyciele i Bony, różnej narodowości. — Tamże jest do wynajęcia **Pokój** umeblowany, o dwóch oknach, z alkową, z osobnem wejściem. (10,105)

Nagrody rs: 25.

W dniu 8 b. m., w czasie przeprowadzania się z ulicy Zielnej na Złotą, wieczorną porą, skradzione lub zgubione zostały następujące precjoza: w pudełeczku niebieskiem papierowem, sznurek dużych Orleańskich pereł, formujący bransoletkę, z agrasą złotą, z wierzchu wyłożoną turkusem, otoczonym prawdziwemi perłami, i w którym osadzone były trzy duże djamenty, soliterami zwane; dwa sznurki takich samych pereł (naszyjnik), z taką samą zapinką jak u bransoletki; klamerka do pereł, składająca się z wielkiego ametystu, oprawnego ażur w złoto: ametyst był czerwonawo-fjołkowy, prawie do rubina podobny. Ktokolwiek wynajdzie, lub da pewną wiadomość o tych kosztownościach, na ulicę Złotą, pod Nr 1499, Nr mieszkania 1, odbierze powyższą nagrodę. — Panów Jubilerow uprasza się, o zwrócenie uwagi na te przedmioty. (10,102)

Lekarze całej kuli ziemskiej, używają z pomyślnym skutkiem rozpuszczalnego **Fosforanu żelaza** Dra Leras, przeciw bladaczce, boleści żołądka, braku krwi, na przywrócenie jędrności naturalnej ciała i rozwinięcie ciałotworu delikatnych osób. Bo w rzeczy samej, preparacja ta, łączy w sobie wszystkie żywioły wyrabiające krew i ciało. Wynalazca jej, Doktor umiejętności Pan Leras, Aptekarz, Professor Chemji, Inspektor Akademji, ozdobiony krzyżem Legji Honorowej, jest znakomitością w świecie uczonym. — Przytoczmy tu ocenienie i zdania o tej preparacji słynnych lekarzy uczonych.

„Jestto preparacja żelazista wyborna dla chorych, których organa trawienia nie mogą znieść wszelkich innych preparacji żelazistych.

Soubeiran, Prof. Szk. med. i farm. w Paryżu."

„Według mego zdania, est to jedna z najlepszych preparacji żelazistych. Użycie] jej, sprawia bardzo rychło pomyślne skutki.

Aran, Lekarz Szpitala Śej Lugenji w Paryżu,"

Stan płynny tej preparacji, daje jej ogromną przewagę nad wszelkiemi pigułkami żelazistemi Podług mnie, jest ona wyższą nad wszelkie preparacje jodowe.

Arpal, Lekarz nadworny Cesarza Napoleona."

„Ze wszystkich preparacji żelazistych, nie masz podług mnie ani jednej, coby działała tak skutecznie, i tak szybko bez utrudzania żołądka, jak fosforan żelaza.

Baume, Bigot, Jollet, Provost, Lekarze szpitali Paryzkich"

„Skutki tej preparacji, szybkie są i niezawodne

Debout, Red. Nacz. Dz. „Bullet. therapeut."

„Ze wszystkich preparacji żelezistych przez fosforan żelaza, otrzymuję najprędsze i najpomyślniejsze skutki.

Debout, Lekarz szpitali Paryzkich."

„Nie sprawia nigdy zatwardzenia i najlepiej udaje się dla temperamentu osób delikatnych. — Favrot. (812)

Nieruchomość miejska,

w mieście Lublinie, przy ulicy Podwal, Nr 221 i 222, z wszelkiemi zabudowaniami; dom murowany obszerny, Browar piwny i porterowy, Stajnia, Skład i Dystylarnia, wszystko masiw, czynne, w porządku utrzymane, z dziedzińcem, pompą, ogrodem fruktowym, warzywnym i łąką obszerną, po śmierci Henryka Breining, jest do sprzedania lub wydzierżawienia. — O warunkach dowiedzieć się można na miejscu i pod Nr 135 u Właściciela. (10,109)

FABRYKA, GŁÓWNY SKŁAD
RAM I LUSTER
JÓZEFA BAUMGARTEN,

Istniejąca od lat 9ciu przy ulicy Solnej pod Nrem 806, w domu Wgo Krause i nadal tam pozostająca, otworzyła przed niedawnym czasem, Główny Skład swoich wyrobów, w domu niegdyś Blanka przy ulicy Senatorskiej Nº 461, na 1szem piętrze, nad Składem Obić papierowych S. Mazur i Spółka, poleca się Sz: Publiczności znacznym doborem: **ZWIERCIADEŁ** różnej wielkości i najnowszych fasonów; **RAM** złoconych, misternie rzeźbą zdobnych i palisandrowych do zwierciadeł, obrazów i fotografji; **GZEMSÓW** złoconych, biało złotych, mahoniowych i palisandrowych do firanek; **KONSOLI** pod lustra, rzeźbionych z marmurowemi Blatami; **KONSOLEK** pod zegary i posążki; **LISTEW** złoconych, na łokcie, od cali 1 do 5 szerokości; **RAMECZEK** wązkich od cali 4 do 50 długości; **OBRAZÓW, SZTYCHÓW i FOTOGRAFJI** oprawnych i t. p. Nadmienia przytem, iż przyjmuje wszelkie **Obrazy** do oprawy, a stare ramy do reparacji i odświeżania, a zakładając w sumiennem i punktualnem spełnieniu wszelkich życzeń Publiczności, za cenę jak najumiarkowańszą, główny warunek swego powodzenia, o powszechnem zadowoleniu PP. kupujących nie wątpi. Obstalunki mogą być czynione i w Fabryce i w Składzie.

(8638.)

Rodowita Francuzka,

z wyższem ukształceniem, życzy udzielać lekcje, za pomierną cenę, Krakowskie-Przedmieście, pod Nr 389 (nowy 36), na dole, Nr 19 mieszkania, w podwórzu. (9862)

SKLEP WIKTUAŁÓW i KORZENNY

w korzystnem miejscu położony, wraz z Utensyljami i Towarem, jest do odstąpienia zaraz. — Tamże jest do sprzedania **FUZJA DUBELTÓWKA** zupełnie nowa oraz **ORGAN** w kształcie stolika, 30-ści sztuk grający. Wiadomość pod Nr 65 przy ulicy Stare-Miasto. (10,101.)

Potrzebny jest Uczeń

do Złotnika. Wiadomość w Magazynie wyrobów srebrnych, naprzeciw Saskiego Placu, pod Nr 389. (9,238)

KOLONJA we Wsi Michałówek w Gminie Wiązowna, przy trakcie Brzesko-Litewskim. o west 18 od Warszawy, jest do sprzedania każdego czasu, z Inwentarzem żywym i martwym, za Rs. 2,250. Bliższa wiadomość u Lipińskiego, Restauratora na Pradze, przy ulicy Wałowej pod Nr 252, naprzeciwko Kolei Terespolskiej. (9824).

Komoda Jesionowa,

z szufladą stolikową (Schreib-Tisch) i trzy inne, jest do zbycia, pod Nr 415, w mieszkaniu pod Rządcą Pałacu, na dole, 3 drzwi na prawo.—Tamże dowiedzieć się można o Nauczycielu i Guwernantce, żądających miejsca w Warszawie, między 2 a 3 godziną. (10,044)

Szafy Sklepowe,

Stoły, oraz biurkowe, kantorowe, w dobrym stanie, są do sprzedania, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 460. Wiadomość u Stróża. (10,106)

SKŁAD GŁÓWNY ZAPAŁEK
i
INNYCH WYROBOW CHEMICZNYCH,

egzystujący pod firmą: **Ed. Wasiańskiego**, obok budującego się Ratusza, przeszedł na własność **W. Dzisiewskiego**, i takowy przeniesiony został na róg ulicy Senatorskiej i Bielańskiej, do domu W. Lewenberga, Nr 467a. (9914).



Za nader nizką cenę!

Obszerny budynek trzy piętrowy, w nader korzystnem miejscu, przy ulicy pryncypalnej, jest do wynajęcia, na Składy: Cukru, Mebli, Węgli, na stajnią dla krów lub t. p.—Wiadomość w Cukierni, wprost Kopernika.

(10,047)



W nocy z dnia 8 na 9 b. m. i r, skradzione zostały z folwarku Belsk, do Dóbr Małowiejskich, w Powiecie Grójeckim, Gubernji Warszawskiej położonych, należącym, dwa **WAŁACHY**, a mianowicie:

1) Skarogniady, z nogą lewą zadnią, przy pęcinie białą.

2) Jasnogniady bez odmiany, obydwa po lat 7 na 8 mające.

Ktoby posiadał jakąkolwiek wiadomość o skradzionych powyższych koniach, zechce takową udzielić, albo w Kancellarji Zarządu Dóbr w Belsku, albo też w Kancellarji Głównej Dóbr i interesów Hr: Zamoyskich w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej, Nr 471F, wprost placu Bankowego położonej, za co otrzyma stosowną nagrodę. (10,103)

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH
w Gmachu Resursy Obywatelskiej, Krak.-Przedm. Nr 369 obok Tow. Dobr.
J. KUTKOROWSKIEGO.

zaopatrzony został w Obicia Krajowe od cen najniższych, oraz w Obicia Paryzkie, Szlaki, Rozety i różne Ubrania Pokojowe, z któremi poleca się (8,485)

Jest do sprzedania pod Nr 1292, za zniżoną cenę

Pierze i Puch.

Wiadomość w sklepie wiktuałów, u Józefa Szucha. (10,107)

O Wodach Mineralnych naturalnych
Cena całej butelki k: 45, pół butelki k: 25.

Po zniszczeniu przez pożar Składu Aptecznego przy ulicy Długiej, Nr 489a, zamówione przezemnie u źródeł na sezon kuracyjny transporta Wód Mineralnych naturalnych świeżo czerpanych, ciągle nadchodzą. „Z powodu braku obecnie lokalu odpowiedniego, postanowiłem dla prędszej wyprzedaży; **cenę tychże niepraktykowanie dotąd obniżyć** i tak: Wszystkie wody zagranicznych źródeł, nie wyłączając najdalszych odległości, jak Vichy i Spaa, **za całą butelkę lub kamionkę kop: 40; za pół butelki lub kamionki kop: 25**, za wody bliższych miejscowości jak Szczawnica, Żegestów, Busk i Solec **butelka po kop: 20**; Ług Ciechociński **kwarta kop: 15**. Życzący nabyć powyższych wód raczą zgłosić się do handlu Win Stanisława Drzewieckiego, przy ulicy Długiej, drugi dom za egzystującym dawniej Składem Aptecznym; na dowód świeżości wód, mogą być okazane świadectwa ze źródeł, wykazujące datę czerpania tychże. Składy Wód znajdują się w piwnicach domu zwanego Potkańskie i żadnej styczności ze zgorzałym składem nie miały, o czem każdy naocznie przekonać się może. — **D. Gradomski.** (8231)

Są do sprzedania lub do wynajęcia



Fortepjany nowe i używane,

także przyjmują się wszelkie reparacje i strojenia i ktoby sobie życzył godzinowo grywać; w Fabryce Fortepjanów, przy rogu ulic: Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej, pod Nr 477A. (10,100)

CEMENT PORTLANDZKI,

z fabryki Pomorskiej w Szczecinie

(Pommersche Portland-Cement-Fabrik in Stettin) który za granicą zjednał sobie najchlubniejszą renomę i bywa używany do wszelkich robót hydraulicznych, i fortecznych rządu Pruskiego, w kraju tutejszym zaś, między innemi, przy rozlicznych konstrukcjach drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, z najpomyślniejszym skutkiem zastosowanie znajduje, sprzedaje się **w partjach większych po rs: 4 kop: 80 za beczkę**, oraz w pojedynczych beczkach w domu Handlowym **EDWARDA LUXENBURG**, ulica Graniczna, Nr 1078B, dom SSrów Michała Przyrembla. (8254)



Z powodu wyjazdu są do sprzedania kwiaty: Dwa Włoskie **Bluszcze** do okien, dwie dubeltowe **Kamelje**: biała i różowa, **Fikus**, **Woskownica**, dwie **Róże** ponsowa i różowa, para starych **Kanarków** i dwa młode, przy ulicy Kruczej, Nr 1579, dom Kwietniewskiego, w podwórzu Nr 8; zgłosić się można od godz: 2 po południu do 6 wieczorem. (9258)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania po cenie umiarkowanej,

Garnitur Mebli mahoniowych,

włosiennicą kryty, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, Krzese., Stołu owalnego przed Kanapę, jakoteż i inne rozmaite meble. Wiadomość u Pana Szczecinskiego, chirurga, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 467B, w domu Wgo Gallego. (9,829)

Fotel składany,

z podstawą do nóg, nader dogodnie urządzony, szczególniej dla osoby słabej, jest do nabycia w mieszkaniu Wgo Lipińskiego, pod Nr 69, w rynku Starego-Miasta, na 1em piętrze. (9773)

Jest do sprzedania

Żyrandol za cenę rs: 60,

o 24 świecach, pozłacany w ogniu, masiw, i $2^1/_2$ puda **Soli morskiej**, po kop: 15 za funt. Wiadomość na Placu Zielonym, w domu Zamojskiego, stróż wskaże. (9952)

Fabryka Złota Malarskiego,

Bauer et Heintze, przy ulicach Miodowej i Daniłowiczowskiej, pod Nr 495, w Warszawie egzystująca, przysposobiła zapas złota malarskiego w większym formacie, i takowe sprzedaje po tej samej cenie, jak się sprzedawało dotąd, to jest, za jedną paczkę zawierającą w sobie 150 listków, za rs: 3, i zarazem zawiadamia się WW. Panów fabrykantów, tak ram złoconych jako i malarzy, że wejście do rzeczonej fabryki jest i od ulicy Miodowej, jak dawniej, z powodu otworzonej bramy przechodniej, w domu WW. Grabowskich dla publiczności. (9714)

Magazyn Sukien Damskich

Weroniki Palińskiej,

egzystujący przy ulicy Senatorskiej, w pałacu JW. Hr: Ordynata Zamojskiego, przeniesiony został pod Nr 471e, przy placu Bankowym, do domu JW. Hr. Augusta Zamojskiego, nadmieniając, że ze zmianą lokalu, zakład ten powiększony został, i poleca się łaskawym względom JJWW. i WW. Paniom. (9901)

LOKALE:

W domu pod Nr 2313h, przy ulicy Nizkiej, są do wynajęcia

DWA LOKALE,

każden składający się z dwóch Pokoi i Kuchni Angielskiej z Górą i Piwnicą wspólną.—Oraz w tymże domu są do wynajęcia Stajnie na 12 koni i Wozownię na stosowne pomieszczenie ekwipażów. (10,049)

WYDZIERŻAWIENIE DOMU

Jeziorańskiego, Ner 1062, przy ulicy Królewskiej, przez Magistrat miasta Warszawy dokonywane, z dniem 18 (30) Września r. b. expiruje ostatecznie, z tego więc powodu: w domu Jeziorańskiego od Śgo Michała, pozostało jeszcze do wynajęcia kilka **LOKALI**, większych i mniejszych, tudzież obszerny **OGRÓD** kwiatowy i owocowy. Wiadomość na gruncie u Rządcy. (10,073.)

Są do wynajęcia:

Duży Pokój od frontu,

na 1szem piętrze, z balkonem i osobnem wyjściem na schody, jest do wynajęcia każdego czasu; oraz dwa Pokoje i Przedpokój od frontu, na 1szem piętrze, z meblami, do wynajęcia od 15 Lipca, na kwartał jeden. Wiadomość przy ulicy Siennej, Nr 1490C, dom P. Paulo, wychodząc z Marszałkowskiej, niedaleko Ogrodu Saskiego. (10,108)

Pokój jeden za rs: 4 lub dwa za rs: 10

miesięcznie,

dla kawalerów do wynajęcia. Wiadomość przy rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i Mazowieckiej, Nr 1346E. — Tamże jest do sprzedania **Fortepjan** o $5^1/_2$ oktawy. (10,050)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.